

ITF W35 w Szarm el-Szejk. Weronika Ewald była bliska trzeciego tytułu w grze pojedynczej

maciej · 7 grudnia, 2025



Weronika Ewald (LOTTO PZT Team/Gdańska Akademia Tenisowa) wystąpiła w niedzielę w finale turnieju rangi ITF W35 w Szarm el-Szejk w Egipcie i była bliska zdobycia trzeciego i najważniejszego tytułu w grze pojedynczej w swojej karierze.



Weronika Ewald z trenerem i z trofeum zdobytym w Szarm el-Szejk w Egipcie. Fot. Archiwum prywatne W. Ewald

19-letnia tenisistka pochodząca z Tczewa wciąż ma na koncie dwa wygrane turnieje ITF W15, obydwa właśnie na twardych kortach w tym egipskim kurorcie, w 2023 roku i w obecnym sezonie.

W jej dorobku można znaleźć również dwa deblowe tytuły wywalczone w ramach LOTTO PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski: w ITF W15 BKT Advantage Cup w Bielsku-Białej w 2024 r. z Darią Kuczer (BKT Advantage Bielsko-Biała) oraz w sierpniowym ITF W50 Śląskie Open w Bytomiu razem z Zuzanną Pawlikowską (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom).



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

W niedzielnym pojedynku o najcenniejszy tytuł w dotychczasowej karierze Ewald przegrała 7:5, 5:7 (2-7), 4:6 z Francuzką Julia Belgraver, rozstawioną z numerem drugim w drabinie. Spotkanie trwało trzy godziny i siedem minut.

W końcówce drugiej partii obie tenisistki zafundowały wszystkim thriller. Polka wypuściła z rąk najpierw prowadzenie z breakiem 5:3, a następnie 6:5 tuż po tym jak ponownie przełamała podanie rywalki.

W dwunastym gemie nie wykorzystała dwóch piłek meczowych, po czym Belgraver doprowadziła do tie-breaka i wygrała go 7-2.



Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Francuzka złapała dzięki temu swój rytm i lepiej rozpoczęła decydującego seta i szybko odskoczyła na 5:2. Wtedy nastąpił zryw polskiej tenisistki, która wyszła na 4:5, ale nie udało jej się odrobić strat i przegrała ostatecznie 4:6.

Występ w szczęśliwym dla siebie Szarm el-Szejk Weronika rozpoczęła od efektownego wyeliminowania 6:0, 6:2 najwyżej rozstawionej w drabince Niemki Kathariny Hobgarski już w pierwszej rundzie. W drugiej również pewnie uporała się 6:1, 6:4 z Amerykanką Julią Adams, a w ćwierćfinale ograła 1:6, 6:3, 6:4 turniejową „ósemkę” Darię Chomucianską.



Był to jedyny set stracony przez zawodniczkę LOTTO PZT Team w drodze do finału w egipskim kurorcie. W sobotę zaskakująco łatwo wygrała 6:1, 6:1 Alionę Falei, rozstawioną z numerem trzecim.

W przyszłym tygodniu Ewald pozostanie w Szarm el-Szejk, gdzie zagra w kolejnym turnieju ITF W35. W imprezie tej zobaczymy też Martynę Kubkę (LOTTO PZT Team/WKT Mera Warszawa), która do Egiptu udała się prosto z Włoch, gdzie w sobotę odniosła największe singlowe zwycięstwo w karierze, triumfując w imprezie ITF W50 w Selva Gardenie.

ITF W50 Selva Gardena. Martyna Kubka z najważniejszym trofeum w karierze

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/itf-w50-selva-gardena-martyna-kubka-z-najwazniejszym-trofeum-w-karierze/embed/#?secret=26VqOLkzaS#?secret=RFMPKNpm6U>

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/itf-w35-w-szarm-el-szejk-veronika-ewald-byla-bliska-trzeciego-tytulu-w-grze-pojedynczej/>